



...że król zezwolił Żydom po wszystkich miastach zgromadzić się i stanąć w obronie swojego życia, wszystkich zaś zbrojnych jakiegokolwiek ludu czy prowincji wrogo odnoszących się do nich wygubić, pozabijać i wytracić wraz z dziećmi i kobietami...
Est. 8:11

Izrael nie ustaje w przygotowaniach do potencjalnego ataku

Amerykańsko-irańskie porozumienie nuklearne wydaje się zbliżać do końcowej fazy, jednak niektóre z jego warunków pozostają tajne. Jedną z wad amerykańskich liderów jest to, że od zawsze mieli skłonność do wiary w to, że złe osoby są tak naprawdę dobre, jeżeli właściwie się je traktuje i zajmuje się ich roszczeniami. Izraelscy liderzy nigdy nie byli tacy naiwni. Idea „pokoju w wyznaczonym przez nas czasie” (brytyjskie złudzenie podczas II wojny światowej) nigdy nie kierowała Izraelczykami. Są przekonani, że Iran dąży do wymazania ich z mapy i spełni swoje groźby, jeżeli tylko będzie miał ku temu okazję. Jednak Izrael nie zamierza dawać mu ku temu sposobności.

Dlatego też izraelskie dowództwo naczelne pracuje nad zaawansowanymi przygotowaniem do jednostronnego ataku na irański program nuklearny, nawet jeżeli przeciągnie się on do 2014. W związku z tym Siły Obronne Izraela wystąpiły do izraelskiego rządu z prośbą o dodatkowe 3,5 biliona nowych szekli izraelskich dla budżetu obrony.

Jeżeli chodzi o negocjacje z Iranem, wystąpienia publiczne prezydenta Stanów Zjednoczonych z pewnością pozostaną ogólnikowe, częściowo dlatego, że nie wszystkie punkty porozumienia zostały sfinalizowane, a częściowo po to, aby uniknąć wyjawienia pełnego zakresu działań z Teheranem.

Sekretarz Stanów Zjednoczonych John Kerry, który jest zaangażowany w negocjacje, wypowiadając się w poniedziałek 28 października, wydawał się być wyjątkowo zniecierpliwiony. Powiedział wtedy: "Według niektórych dawanie szansy dyplomacji jest niewłaściwe. Nie ulegniemy tym metodom zastraszania i siłom sugerującym inne metody". Nie wymienił premiera Izraela - Beniamina Netanjahu, ale wyraźnie sprzeciwił się temu, co uważa za „metody zastraszania” stosowane przez izraelskiego premiera (wg Debkafile, 30 października).

Przedmiotem tych negocjacji są również sankcje nałożone uprzednio na Teheran. Biuro Kontroli Aktywów Zagranicznych Stanów Zjednoczonych pracuje nad tymi sankcjami wraz z kadrą kierowniczą biura irańskiego prezydenta Rouhaniego. Celem rozmów jest ustalenie, jakie sankcje zostaną zniesione i na jakim etapie negocjacji. Do tej pory, jak udało mi się dowiedzieć, wszystkie sankcje pozostają niezmienione. Teheran, wyczuwając przychylność amerykańskiego rządu, zmierza do zniesienia najcięższych sankcji postępując ze swoim programem nuklearnym. Wyraźnie widać, że na chwilę obecną amerykańskiemu rządowi nie przeszkadza idea nuklearnego Iranu. Ma to związek z lewicowymi sympatiami i nierozsądnym myśleniem wielu obecnych amerykańskich liderów.

Izrael potajemnie dokarmia syryjskich uchodźców

Wojna w Syrii toczy się dalej, chociaż już może poza zasięgiem opinii publicznej. Według niektórych doniesień, większość broni chemicznej w Syrii została zniszczona. Jednakże nie da się tak łatwo naprawić kryzysu humanitarnego wywołanego tą wojną. Mimo to Izrael próbuje.

W przeciągu minionego roku z powodu tej wojny domowej z Syrii do północnej Jordanii zbiegło ponad pół miliona uchodźców. Prawie połowa z nich mieszka w ogromnym obozietowskim obozie dla uchodźców, jednak pozostali zależni są od pomocy różnych organizacji pozarządowych, w tym co najmniej jednej z Izraela (wg czasopisma *Israel Today*, 28 października). Pośród organizacji sponsorujących i dostarczających pomocy zarówno fizycznej, jak i emocjonalnej tyśiącom Syryjczyków jest IsraAid – izraelska organizacja humanitarna, która zdobyła lata doświadczeń w Afryce i innych regionach.

W Jordanii organizacja ta zakupuje i zbiera ogromne worki w niezbędnych towarami, które są codziennie przekazywane syryjskim uchodźcom. Jednakże muszą to czynić potajemnie. Zarówno IsraAid jak i jej jordańscy partnerzy pilnują, żeby usunąć wszystkie oznakowania, które zdradziłyby skąd pochodzą te paczki lub że są sponsorowane przez Izraelczyków. Oficjalnie Syria pozostaje w stanie wojny z Izraelem i dlatego organizatorzy czują, że jest to niezbędny środek zapobiegawczy, aby utrzymać porządek i bezpieczeństwo w miejscach, w których przebywają uchodźcy.

„Nie rozgłaszamy, że jesteśmy Izraelczykami”, powiedział Żydowskiej Agencji Telegraficznej jeden z pracowników IsraAid. „Nie ma takiej potrzeby. Gdyby to wyszło na jaw, wszystko by się posypało”. Pomimo tego jednym z celów IsraAid jest wykazywanie, że żydowskie państwo nie jest bezwzględnie ciemną, jak się je często przedstawia w mediach. „Moim głównym celem jest rozestanie Izraelczyków po całym świecie i pokazanie światu, że Izrael się o niego troszczy”, wyjaśnił założyciel i dyrektor IsraAid – Shachar Zahavi (wg *Israel Today*).

Tak naprawdę wiele izraelskich organizacji humanitarnych takich jak IsraAid działa aktywnie na Bliskim Wschodzie i ci, którzy otrzymują od nich pomoc, często odkrywają, że pomoc ta pochodzi od Izraelczyków. Bardzo często beneficjentów zaskakuje fakt, że otrzymują pomoc od izraelskich Żydów, ale jednocześnie są bardzo wdzięczni.

Izrael szuka partnerów strategicznych poza regionem

Przez kilka lat izraelscy liderzy z stosunkach zagranicznych stosowali doktrynę znaną jako „doktryna peryferyjna”, którą w latach 50-tych objaśnił David Ben Gurion. Zgodnie z tą doktryną, z powodu wrogości otaczających Izrael krajów arabskich, musiał on zawierać strategiczne sojusze z państwami niearabskimi w tamtejszym regionie. W wyniku tego Izrael zawarł porozumienia z Etiopią, Iranem i Turcją. Doktryna ta przetrwała do czasu rewolucji irańskiej w 1979 i wtedy to mniej więcej zniknęła z izraelskiego leksykonu strategicznego (wg *Al-Monitor*, 25 października). Ostatnio doktryna ta została wznowiona, dzięki nowym partnerom polityki zagranicznej, w szczególności Azerbejdżanowi, Grecji i Indiom. W tych trzech przypadkach obustronne stosunki poprawiły się nie tylko w dziedzinie ekonomii, lecz również na poziomie strategicznym i militarnym.

Jak donosi *Al-Monitor*, indyjsko-izraelskie zbliżenie polityczne było przygotowywane od ponad dwóch dekad. Od ustanowienia stosunków dyplomatycznych z Izraelem w 1992, Izrael jest głównym dostawcą broni dla Indii, drugim po Rosji. Militarno-militarne stosunki stały się bliższe, zwłaszcza w dziedzinie kontrterroryzmu, po zamachach terrorystycznych w Mumbaju w 2008. Wtedy to Indyjskie Siły Zbrojne wyraziły rosnące zainteresowanie izraelskimi technikami kontrterrorystycznymi, co doprowadziło do powstania współpracujących grup i wspólnych ćwiczeń zbrojnych. Pomimo że niektóre regiony Indii wyglądają jak kraje trzeciego świata, wykształceni Hindusi są dosyć dobrze wykwalifikowani w dziedzinie elektroniki i innych dziedzinach

nowoczesnej technologii. Dlatego też wymiana pomiędzy Izraelem a Indiami nie zawsze jest jednostronna.

Równocześnie ze stosunkami z Indiami, od 2010 rozwijają się też stosunki izraelsko-greckie, w następstwie rozpadu stosunków pomiędzy Izraelem a Turcją. Władze izraelskie i greckie także zawarły różne porozumienia handlowe oraz dotyczące współpracy pod względem bezpieczeństwa narodowego. Grecy ogłosili również kupno pewnych systemów modernizacji zbrojnej od Izraela, o wartości 155 milionów dolarów. Ponadto niedawne odkrycie naturalnych złóż gazu w południowowschodnim rejonie Morza Śródziemnego doprowadziło do współpracy pomiędzy Izraelem, Cyprzem i Grecją. Izraelski minister do spraw energetyki – Uzi Landau posunął się nawet dalej i powiedział: „oś Grecji, Cypru i Izraela, w skład której być może wejdzie więcej państw, zapewni kotwicę stabilności”.

Jeżeli chodzi o Azerbejdżan, Izrael jest obecnie pośród jego pięciu najważniejszych partnerów handlowych. W sektorze energetyki, Baku (stolica Azerbejdżanu), dostarcza Izraelowi 40% jego zapotrzebowania na ropę. W 2012 Azerbejdżan i Izrael podpisali porozumienie o zaopatrzeniu w broń o wartości 1,6 biliona dolarów, na mocy którego Izrael sprzedaje Azerbejdżanowi samoloty bezzałogowe oraz systemy obrony przeciwrakietowe. Nic dziwnego, że to ocieplenie stosunków rozgniewało Iran, który stanowczo potępił decyzję Baku.

Pomimo tego relacje te na chwilę obecną rozwijają się oraz zapewniają strategiczne wsparcie dla Izraela w nadchodzących miesiącach i latach.

Izrael oskarżony o atak na syryjskie punkty z bronią raketową

Dzień lub dwa dni temu (od dnia, w którym piszę ten list), podobno miały miejsce dwa ataki na bazy wojskowe w Syrii. Jeden z ataków nastąpił od strony morza, a drugi rzekomo przeprowadziły samoloty przelatujące nad Syrią. Podczas jednego z ataków, zniszczono dostawę nowoczesnych pocisków dla Hezbollahu. Podczas drugiego zaatakowano bazę w pobliżu Damaszku. Zarówno arabskojęzyczna stacja telewizyjna „Al-Arabija”, jak i amerykańscy urzędnicy oskarżyli Izrael o te ataki. Według doniesień celem ataku na Latakę była dostawa pocisków raketowych ziemia-powietrze typu SA-8, która to została zniszczona. Nie wiadomo, czy ktokolwiek ucierpiał na skutek tych ataków. Natomiast atak w pobliżu Damaszku mógł być wymierzony w pociski raketowe, które Syria dostała od Rosji, a które Izrael zapowiadał, że zniszczy, jednakże jeszcze tego nie zrobił. Atak w pobliżu Damaszku nie został oficjalnie potwierdzony, gdyż doniosła o nim jedynie „Al-Arabija”. Ron Ben Jiszaj, analityk wojskowy portalu informacyjnego „Ynet News”, powiedział, że bez względu na to, czy doniesienia „Al-Arabiji” są prawdziwe, Syria nieustannie próbuje przekazać pociski raketowe ziemia-powietrze w ręce Hezbollahu. Członkowie Hezbollahu zostali już wyszkoleni w posługiwaniu się przeciwlotniczymi pociskami raketowymi przez powietrzne siły obronne Syrii w pobliżu Damaszku.

W przeszłości podejmowano próby, niektóre udane, przekazania takich pocisków Hezbollahowi w Libanie. W Libanie jest już nieznaną ilość baterii tych przeciwlotniczych pocisków raketowych.

Izrael nie skomentował ani nie potwierdził żadnego z tych rzekomych ataków.

Lecz rozradują się wszyscy, którzy tobie ufają, będą się głośno weselić na wieki; Ty będziesz ich osłaniać, a ci, którzy miłują imię twoje, będą się radować tobą.

(Psalm 5:12)

W Mesjaszu,

Lonnie C. Mings

tłumaczenie: *Kesja Gawel*